

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^o. 126.

2. Listopada 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan rządził najlaskawiej swojego Pełna na Dworze Rzymskim, Hr. Lützw, ozdobił W. Krzyżem król. Węgierskiego orderu Ś. Szczepana.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Na mocy traktatu, który Zjednoczone Stany zawarły z Winnebagos i innymi Indyjansami, ostatni odstąpili urodzajną przestrzeń kraju 6 mil. morgów wynoszącą, położoną między jeziorem Michigan a rzeką Mississippi, z niektórymi wyjątkami. Kraj ten szczególnie jest bogaty w minerały i sławne rzeki.

Listy z Nowego Orleanu smutny obraz wystawiają zniszczenia, które grasująca żółta gorączka uczyniła; w jednym dniu pochowano 60 ludzi. Już kilka dniami wprzód umierało 50 do 80, a w dniu odejścia owego listu 80 osób. Tamczna Gazeta Kuryjer z d. 12. Sierpnia mówi także o srogości tej gorączki i dodaje, iż straszny pomór w ostatnich dniach, zagłaza zupełnym wyłudnieniem miasta.

Ameryka południowa.

Szoner Shark, który odplynąwszy z Tampico w d. 15. Sierpnia zawinął do Nowego Orleanu, przywiózł o wyprawie Hiszpańskiej szczegóły następujące: »W d. 3. Sierpnia opanowali Hiszpanie Puebla Viejo (stare miasto) Tampico; w d. 7. jak się zdaje weszli do miasta. Potyczka, o której Gazeta Veracruzkie namienią, zasarta na małej wyspie pod Tampico, gdzie Meksykanie mieli 4 działa. Po kilku wystrzałach działowych Meksykanie 300 w liczbie, zostali odparci i stanowisko ich jakoteż działa zdobyli Hiszpanie bagnetem. Hiszpanie utracili blisko 50 ludzi, między tymi kilku Oficerów, Meksykanie zaś tylko 15. Między jeńcami, których Hiszpanie zabrali, znajduje się Pułkownik jazdy Cortuna i Adjutant Pułkownika Lagoza. Hiszpanie utwierdziła Tampico, w czem wspierają ich Indyjanie. Żywności było bardzo mało; wojsko zmuszone było wychodzić kompanijami, by tak siebie, jakoteż mieszkańców miasta w bydło i inną żywność zaopatrzyć. Nowo zaprowadzone w Tampico władze ustanowiły

urząd cłowy na wzór istnącego w Hawannie. Jenerał Barradas owołnit Tampico na pół roku od wszelkiej opłaty od wielkich artykułów. Z tego przywileju, podług odezwy jego względem tego przedmiotu wydanej, powinni tak krajowi jak i zagraniczni jakiegobądź narodu kupcy, korzystać. — Eskadra Hiszpańska składa się z jednego okrętu liniowego, fregaty, Bryga i dwóch okrętów przewozowych.

Brazylia.

Podług listów z Rio de Janeiro z d. 9. Sierp. w Gazetach angielskich umieszczonych, Minister wojny, który niedawno większością tylko siedmiu głosów został w Izbie Deputowanych ocalony, że go nie zaszarżono, prosił o uwolnienie od obowiązków i takowe otrzymał.

Półrządowy Dziennik Rio de Janeiro: »Analista« z d. 4. Sierpnia donosi, iż Cesarz mianował P. Oliveira Postem swoim na Dworze Bawarskim; sądzą, iż jest ten sam, który podczas zaszarżowania Cesarzowej Amalii był już Sekretarzem Poselstwa Margrabiego Barbacena w München.

Portugalia.

Gazety Lizbońskie do d. 19. Września odebrane w Londynie, zawierają wiadomienie Ministra wojny Hr. St. Laurencio, tej treści, iż Dóm Miguel z uwagi na wierność Oficerów i żołnierzy, którzy przy uderzeniu na Terceirę polegli, lub w niewole się dostali, dozwolił rodzinom poległych używać korzyści wyroku z d. 24. Czerwca, a jenciom kazał dać płacę, jaka się ich krewnym podług ich stopni właściwych, należy.

Wielka Brytania i Irlandya.

Jak słychać, będą pokoje w Windsorze w Poniedziałek d. 12. b. m. i w tym dniu Parlament zostanie do dalszego terminu odłożony.

Xięzę Laval - Montmorency mianowsay Postem Francuzkim na Dworze Londyńskim, przybył w d. 11. wieczorem do Londynu.

Kuryjer zapowiada powiększenie się dochodów upłynionego kwartału nie wchodząc w szczegóły — Ten sam Dziennik mówi: Wiadomości urzędowe o stanie Irlandyi, odebrane przez rząd, nie zgadzają się zupełnie z podaniami Dzienników oranżystów. Kraj jest spokojny, żniwa wy-

padły obfite i rywalizujące stronnictwa nie trwożą już publiczności.

Kuryjer mówi, że nowsze wiadomości odebrane w Londynie zaprzeczają deniesienie dawniejszych listów o przejściu 400 ludzi meksykańskiej jazdy do Hiszpanów po wyładowaniu ich pod Tampico. Jest ón (Kuryjer) tego co i pierwój, zdania, że ta wyprawa, chociażby ją jakie silne stronnictwo w środku kraju wspierało, musi nakoniec zupełnie na niczém spetznać.

Dobroczynny wpływ nowej policji Londyńskiej daje się przy różnych sposobnościach czuć, a mianowicie na brzegu i Coventgarden, gdzie pierwój rano o godzinie ótęjsnuto się mnóstwo pijanych i hałasujących ludzi płci obojędźku powszechnemu zgorszeniu; bezprawiom tym położono już tamę.

W okolicy Windsoru w d. 6. Października padał śnieg więź przez godzin sześć; i w Londynie taki spadł śnieg w d. 7. Października, iż zdawało się, że to Boże narodzenie a nie dni około Ś. Michała.

Francyja.

Monitor z d. 16. t. m. zawięra król. postanowienie z dnia poprzedzającego, na mocy którego Hr. Ferdynand de Berthier, Radca Stanu, mianowany Jeneralnym Dyrektorem administracji lasów, w miejscu zmarłego Margrabiego de Bonthillier.

Król postanowieniem swoim z d. 10. Października, w skutek raportu Ministra wojny Hr. Bourmont, poprawia przepisy terażniejszej taryfy pensji retretowój dla wojska lądowego. Takowe stnowi: Art. 1. Taryfy będące teraz dla pensji wojska lądowego w mocy swojędź, są zniesione, które natomiast zastępuje inna tu załączona. Art. 2. Ta nowa taryfa zostanie zastosowana do wszystkich wojskowych, którzy od dnia dzisiejszego umieszczeni będą w naszych postanowieniach koncessyjnych. Art. 3. Przy obliczeniu kampanii nad rzeczywistą służbę, każdy przeciąg czasu mniej jak rok wynoszący, powiuen być za cały rok policzony; to samo rozumieć się ma o urlojach z jednego lub kilku lat. Art. 4. Dawniejsze rozporządzenia niniejszém postanowieniem nie zniesione powinny być i nadal zachowywane i t. d. Przyłączona tabella obejmuje dokładne przepisy wszystkich stopni tak oo do *minimum* pensji trzydziestoletniej, jakoteż *maximum* pięćdziesiątletniej służby.

Podług powyższego rozporządzenia Jenerał Lejtant po trzydziestoletniej służbie otrzyma 4000, Marszałek polny 3000, Pułkownik 2400 fr. i t. d. Pensyje te od 30 do 50 lat służby powiększają się o pewną summę; tak, że Jenerał Lejt-

nant, który służył 50 lat, pobierać będzie 6000, Marszałek 4000, Pułkownik 3000 fr.

Gazeta Francyi mówi: Donoszą o ogłoszeniu tabelli dochodu podatków upłynionego kwartału i zapewniają, że takowe powiększyły się o siedm mil. Doniesiemy o tym ważnym rezultacie.

W d. 11. Października przybył do Ministerstwa spraw zagranicznych Porucznik Berthier de Sauvigny, wyprawiony z depeszami od Xięcia Mortemart z Petersburga. Wiele Gazet oppozycyjnych użalało się nazajutrz, że rząd jeszcze nie kazał ogłosić rosyjsko-tureckiego traktatu pokoju, który zapewne ten goniec przywiózł do Paryża.

Lord Cochrane przybył z Southampton do Havre na statku pocztowym.

Na wielu miejscach wschodniej Francyi padał śnieg w d. 8. Października, a nawet w okolicach, gdzie jeszcze zboże leżało w polu. Winobranie w okolicy Nancy i Dijon nie będzie obfite.

Zjednoczone Niderlandy.

— Z *Bruxelli* d. 13. Października. —

Nadeszły tu wiadomości z Jawy do d. 23. Maja. Jenerał Major Bischof, dowódca wojsk Niderlandzkich w Indyjach wschodnich, wysiadł d. 8. Maja na ląd w Batawia, i został przyjęty z honorami należącemi jego stopniowi.— Wojna z powstańcami trwała ciągle. Podzielili się oni na małe hufce, które zawsze za zbliżeniem się naszego wojska pierzchają, ale znowu zbierają się i zapalają wsię widząc oddalone nasze wojska. Niderlandzkie oddziały przedsięwzięły ogólne poruszenie przeciw buntownikom.

Włochy.

— Z *Rzymu* d. 5. Października. —

Rano d. 3. b. m. Król i Królowa Neapolitańscy, tudzież Królowna Krystyna odwiedzili Ojca Ś. w Kwirynałe, a wróciwszy do mieszkania swego w pałacu Xięcia Lukki, dawali postuchanie cięstu dyplomatycznemu, wyższemu duchowienstwu, niemniej Rzymskiej szlachcie. Wieczorem znajdowali się dostojni podróżni w towarzystwie Xięcioia i Xiężny Salerno na festynie w pysznie oświeconym amfiteatrze Correa, zbudowanym na zwaliskach grobowca Augusta.

Dnia 4. Października jako w dzień imienia Króla Neapolitańskiego, była wielka gala w pałacu. Maestro di Camera złożył Królowi Jmci Franciszkowi I. w imieniu Papieża powinowanie. W południe w pałacu Farnese (mieszkania Posła Neapolitańskiego Margrabiego Fuscaldy), był wielki obiad, na którym znajdowali się Król i Królowa Neapolitańscy, Xiążę i Xiężna Salerno, tudzież Henryk Xiążę Pruski. Byli także obecni na obie-

dzie Kardynałowie Somaglia i Albani, Posłowie Austrijscy i Hiszpański, niemniej sprawujący interes Francuzkie Kawaler Bellocq. Wieczorem przypatrywali się dostojni goście z balkonu oświetleniu kopuły, fasady i portyku kościoła S. Piotra, poczem zwiędzili oświetlone pochodniami Muzeum watykańskie. Tego jeszcze wieczora przybył tu Xiążę Lukki.

Królestwo Obojęd Sycylii.

— Z Neapolu dnia 3. Października. —

Król Jmć ustanowił nowy order przeznaczony wyłącznie na nagrodę zasług cywilnych. Ma ón nosić imię orderu Franciszka I. Wielkim Mistrzem tego orderu, ogłosił się sam Król. Order ten stanowi krzyż, mający po jednej stronie tarczę z cyfrą F. I., otoczoną wieńcem dębowym i napisem: *de Rege optime merito*. Po drugiej stronie znajdują się następujące wyrazy, otoczone liśćmi dębowymi: *Franciscus primus instituit MDCCCXXIX*.

Niemcy.

Podług wiadomości z MÜNCHEN z dnia 14go Października, Król Jmć z powodu słabości nie wychodził z pokojów swoich, i dla tego nie mógł znajdować się w dniu 13. na wiliżach, ani też w dniu 14. na nabożeństwie żałobnym ku pamięci zmarłego Króla Maksymilijana. Królowa Jęjność była obecna, jakoteż J. K. W. Xiążę Karol. Ponieważ Król Jmć w d. 14. już nie leżał w łóżku i spodziewano się, że niebawem odzyska tak drogę dla całego kraju zdrowie, przeto nie wydawano buletynów.

J. K. W. Następca Tronu Bawarskiego wyjechał w dniu 18. Października w towarzystwie Rotmistrza Hr. Fögger Kirchheim Hoheneck do Goetyngi. J. K. W. był wprzód jeszcze w Tegernsee, na pożegnaniu u owdowiałej Królowej Jmci.

Prussy.

W dniu 10. z. m. umarł w Koespenick, po długich cierpieniach w skutek kilku ran w wojnie 1813 r. w głowę odebranych, król pruski Jenerał Major Hr. Franciszek Blücher de Wahlstatt, starszy syn zmarłego Feldmarszałka Xięcia Blüchera de Wahlstatt.

Szwecyja i Norwegija.

— Z Sztokolnu d. 9. Października. —

Febra napadła Króla Jmci właśnie podczas powrotu Jego z rodziną z Drottningholm do stolicy: w nocy towarzyszyły jej wymioty. Ze stanu, w jakim się Król Jmć znajduje dzisiejszego (9go Paźdz.) wieczora, możemy mieć pewną nadzieję jego wyzdrowienia.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 26. Października. —

N. Cesarz i Król pragnąc uwiecznić w Królestwie Polshiem pamięć swiętych zwycięstw, któremi okrył się świeżo oręż rossyjski w ostatniej wojnie z Turkami, raczył najtłaskawiej przestać do Warszawy chorągiew turecką i trzy buńczuki, zdobyte wśród wielu innych w Adryjanopolu.

Wczoraj przy złożeniu tych trofeów w kościele katedralnym Sgo Jana, odbyło się tamże solenne nabożeństwo. JW. X. Burzyński Biskup Sandomierski celebrował, a JW. X. Prażmowski Biskup Płocki miał mowę do okoliczności zastosowaną. Władze rządowe, wielka liczba znakomych obywateli i lud zgromadzony, zasylali gorące modły dziękczynne do Najwyższego, który świętej sprawie naszego Monarchy pobłogostawił.

Nim te znaki zwycięstw zawieszono zostaną w tym przybytku, gdzie już powiewa podobnaż chorągiew zdobyta na niewiernych pogromczym orężem Jana III., wystawione zostały obok wielkiego ołtarza.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 29. Wrzecz. (11.) Paźdz. —

Kontr-Admirał Jazykow, Maczakow i Hamilton mianowani zostali Wice-Admirałami.

Radcy tajni Ribeaupierre i Hr. Pahlen, Jenerał Adjutant Jenerał Porucznik Hr. Orłow i Jenerał Adjutant pełniący służbę w sztabie głównym Cesarza Jmci Potapow, mianowani zostali Kawalerami orderu S. Alexandra Nowskiego. Rzeczywisty Radaca Stanu Fonton otrzymał wielki krzyż orderu S. Włodzimierza 2 klasy.

Jenerał Major, dowódca 6tej dywizyi piechoty Xiążę Lubomirski, mianowany Kawalerem orderu S. Włodzimierza 2 klasy.

Jenerał Rennenkampf, Adjutant Hr. Paszkiewiczza Erywańskiego, ten sam, który Xięciu Perskiemu Chosrew Mirzie w podróży do Petersburga towarzyszył, i był upoważniony do oznaczenia granicy między Rossyją a Persyją w skutek traktatu pokój w Turkmancaj zawartego, otrzymał od Cesarza Jmci zlecenie, zając się równie rozgraniczeniem Rossyi od Turcyi w Azji, podług traktatu Adryjanopolskiego.

Hr. Matuszewicz spodziewany jest z Londynu do Petersburga.

Wychodząca w Tiflis gazeta, wspomina o następującem bohaterzkim zachowaniu się młodego Oficera artyleryi. Podczas uderzenia Paszy Wanu na Bajazet, nieprzyjaciel usiłował wszelkiemi sposobami opanować bateryję, której dowodził Chorąży Seliwanow. Zaraz z początku raciony został w nogę wystrzałem karabinowym, co jednakże pomimo wielkiego bólu nie wstrzymało go od kie-

rowania osobiście ogniem swych dział. W tém uderza go druga kula w plecy i powala o ziemię. Żołnierze pośpieszyli mu na pomoc, lecz odesłał ich natychmiast do obrony baterji. Wkrótce potem przyszło do sztormu, nieprzyjacieli został odparty, a baterja została przy Rossyjanach; lecz Seliwanow ugodzony trzecią kulą w piersi, wyzionął młode życie swoje.

Oto jest treść osobnego aktu względem Xięstw Multan i Wołoszczyzny, namienionego w 5 artykule traktatu pokoju, zawartego d. 14. Września w Adryjanopolu między Rosyją a W. Portą.

W imię Boga wszechmogącego!

Obadwa wysokie umawiające się Mocarstwa potwierdzając wszystko, co w osobnym akcie konwencji akiermańskiej, dotyczącym się sposobu wybierania Gospodarów multańskich i wołoskich, umówioném było, uznały potrzebę, nadać administracji tych prowincyj stałszą, i do prawdziwych interesów obudwóch krajów stosowniejszą zasadę. Tym końcem umówiono się i ostatecznie ustanowiono, że trwałość rządu Gospodarów nie będzie już jak wprzód na siedm lat ograniczoną, lecz na przyszłość takową dożywotnie piastować będą, wyjąwszy rzeczoną osobnym aktem przewidziane wypadki, dobrowolnego podziękowania lub złożenia z urzędu dla przewinień.

Hospodarowie będą zarządzali dowolnie wszystkie wewnętrzne sprawy swoich prowincyj, za wezwaniem swoich właściwych Dywanów, bez nadwężenia wszakże jakim bądź sposobem praw zaręczonych tym obudwom krajom, przez traktaty lub Haty-szeryfy, i w tym zarządzie wewnętrznym nie powinni być żadnym rozkazem, przeciwnym tym prawom, niepokojeni.

W. Porta przyrzeka i obowiązuje się, czuwać najsumiennie, aby nadane Multanom i Wołoszczyźnie przywileje w żadnym sposobie przez jej Komendantów pogranicznych nie były nadwężone; nie ścierpi, aby się ciż mieszało do spraw obudwóch prowincyj, i zapobiegać będzie wszelkiemu najściu mieszkańców prawego brzegu Dunaju, na ziemię multańską lub wołoską. — Wszystkie wyspy leżące blisko lewego brzegu Dunaju, uważane być powinny jako uzupełniająca część tego kraju, a koryto splawne tej rzeki, od wnieścia jej do Państw Ottomańskich, aż do zejścia się z Prutem, stanowić będzie granicę tych Xięstw obudwóch.

Dla lepszego bezpieczeństwa i nietykalności kraju multańskiego i wołoskiego, obowiązuje się W. Porta nie mieć na lewym brzegu Dunaju żadnego warownego punktu, i nie cierpieć żadnego jakiegobądź rodzaju zakładu ze strony swo-

ich mużulmańskich poddanych. Stosownie do tego stanowi się nieodzownie, iż na tym całym brzegu w wielkiej i małej Wołoszczyźnie, tudzież w Multanach, żaden Mshometanin nie może mieszkać, i że tam powinni być wpuszczani tylko kupcy, opatrzeni firmanem, chcący na swój własny rachunek zakupować potrzebną na zużycie w Konstantynopolu żywność lub inne przedmioty.

Położone na lewym brzegu Dunaju tureckie miasta, jakoteż tychże obwody (Rabajas) powinny być Wołoszczyźnie oddane i w przyszłości z tém Xięstwem złączone, a fortyfikacje dawniej na tym brzegu istniejące, nie mają być więcej wznoszone. Mużulmanie posiadający grunta w tych miastach lub na jakim innym punkcie lewego brzegu Dunaju, nie oddane prywatnym, obowiązani są krajowcom w ciągu ośmiastu miesięcy sprzedać.

Ponieważ rząd obudwóch Xięstw używa wszystkich prerogatyw niepodległej wewnętrznej administracji, przeto wolno mu będzie zaprowadzać Kordony zdrowia i kwarantanny wzdłuż Dunaju i wszędzie w kraju, gdzie tego potrzebę uzna a przybywający tamże cudzoziemcy, Mużulmanie jakoteż Chrześcijanie, nie będą mogli wyłamywać się od dokładnego zachowania przepisów zdrowia. Rząd każdego Xięstwa, tak dla służby w kwarantannie, jakoteż dla bezpieczeństwa granic, utrzymania dobrego porządku w miastach i na prowincyi, i czuwania nad wykonaniem ustaw i rozporządzeń, może trzymać pewną liczbę zbrojnych gwardyj, nieodzownie potrzebnych do tych rozmaitych obowiązków. Liczba i utrzymanie tych milicij powinny być uregulowane przez Gospodarów na zasadzie dawniejszych przykładów za porozumieniem się ze swojemi właściwemi Dywanami.

W. Porta przejeta szczerém życzeniem zjednać obudwom Xięstwom dobry byt, jakiego używać mogą, i zawiadomiona o nadużyciach i napaściach, jakie tamże z powodu różnych dostaw na zużycie w Konstantynopolu, zaopatrzenie w żywność twierdz nad Dunajem leżących i potrzebę arsenatów, popetniano, zrzeka się tego prawa w tej mierze całkiem i zupełnie na ich korzyść. Podług tego Wołoszczyzna i Multany będą nazawsze uwolnione od dawienia zboża i innych żywności, owiec i drzewa do budowy, które pierwój dostawiać obowiązane były. Równie od prowincyj tych niebędą w żadnym przypadku wymagani robotnicy do budowy twierdz, ani żadna jakiegobądź rodzaju pańszczyzna. Wszelako, aby skarb cesarski wynagrodzić za straty, jakieby mogło mu sprawić zrzeczenie się zupełne swoich praw, obadwa Xięstwa oddzielnie od rocznej daniny, którą W. Porcie pod imieniem Haraczu, *Jdije* i

Bekjacie (według brzmienia Hatiszeryfu z roku 1802) uiszczać powinny, płacić będą W. Porcie, Multany i Wołoszczyzna rocznie w formie wynagrodzenia summę pieniężną, której ilość za obopólnym porozumieniem się zostanie oznaczona. Nadto przy każdej zmianie Gospodarów, przez śmierć, podziękowanie lub prawne złożenie tych urzędników; Xięstwo, w którym taki wypadek zajdzie, obowiązane będzie, W. Porcie zapłacić summę wyrównywającą rocznej daninie tej prowincyi, jaka została oznaczona Hatiszeryfem. Wyjawszy te summy, nie będzie pod żadnym pozorem od kraju ani od Gospodarów żadna inna danina, żaden czynsz lub podarunek wymagany.

Na mocy wyżej wyszczególnionego zniesienia liwerunków, mieszkańcy Xięstw powinni używać zupełnej wolności handlu dla wszystkich płodów swojej ziemi i swojego przemysłu, (tak jak zastrzeżono osobnym aktem konwencyi Akiermańskiej,) bez wszelkiego ograniczenia, oprócz tych, które Gospodarowie za porozumieniem się ze swojemi właściwemi Dywanami uznają za potrzebę rozporządzić, aby kraj był w żywność zaopatrzony. Będą mogli wolnie na swoich własnych statkach, za paszportami swojego rządu, żeglować po Dunaju i prowadzić handel w innych miastach lub portach W. Porty, nie będąc od poborców haraczu uciemiężani lub na jakie inne napaści wystawieni.

Oprócz tego W. Porta z uwagi na niebezpieczeństwa, jakie Multany i Wołoszczyzna poniosły, i przejęta szczegółnym uczuciem ludzkości, uwalnia mieszkańców tych prowincyj na czas dwuletni, rachując od dnia, w którym z Xięstw tych wyjdą zupełnie wojska rossyjskie, od zapłacenia podatku, który co rok do jej skarbu wnosić powinny.

Nakoniec W. Porta, przejęta życzeniem, aby przysłała pomyślność obudwóch Xięstw w każdym względzie zabezpieczyć, obowiązuje się potwierdzić administracyjne urządzenia, podczas zajęcia tych obudwóch prowincyj przez wojska cesarskiego Dworu, według życzeń objawionych przez zgromadzenie najznajmniejszych obywateli zaprowadzone, a które w przyszłości służyć powinny za zasadę do wewnętrznego rządu obudwóch prowincyj, wszelako rozumie się tak dalece, jak dalece rzeczzone urządzenie prawom zwierzchnictwa W. Porty uwłaczać nie będą.

Stósownie do tego, my podpisani Pełnomocnicy Cesarza Jmci i Padiszacha wszech Rossyj, wspólnie z Pełnomocnikami W. ottomańskiej Porty względnie Multan i Wołoszczyzny powyższe punkta ustanowiliśmy i oznaczyliśmy, ja-

ko będące skutkiem artykułu 5 traktatu pokoju w Adryjanopolu między nami, a ottomańskimi Pełnomocnikami zawartego. Podług tego więc niniejszy akt ułożywszy, naszymi pieczęciami i podpisami opatrzwszy, oddaliśmy wręce Pełnomocników W. Porty. Dzieła się w Adryjanopolu d. 2. (14.) Września 1829.

Podpisano na oryginalne Pełnomocnikom tureckim danym: L.S. Hr. Alex Orłow. L.S. Hr. F. de Pahlen. Oryginał potwierdził Hr. Diebitsch Zabalkański, naczelny wódz drugiego wojska.

Wiadomość od oddzielnego korpusu Kaukazkiego.

Po bitwie zaszłej przy wsi Chort, rozbiegłszy się gromady Łazów i wojska Paszy Trapezuntskiego, wysłane dla napadnięcia na Beiburt, Główno dowodzący oddzielnym Kaukazkim korpusem został uwiadomiony, że nowe znaczne siły tegoż Paszy zbierają się w górach, i łączą się pod twierdzą Chiomit-Chane; postanowił więc Hr. Paszkiewicz Erywański opanować to miejsce, i na ten koniec oddzielił Pułkownika Hr. Symonicza z Gruzyjskim pułkiem Grenadyjerów, 3 kompaniami Pijonierów, z częścią jazdy i 4 działami artylleryi. Oddział ten z wielką trudnością przebył drogę, dnia 12. Sierpnia odkrył nieprzyjaciela na obwarowanej górze Haur-Dag, mężnie rozpoczął z nim bój, rozpedził go i ścigał do samego wieczora, a nazajutrz o świcie podstąpił ku Chiomit-Chane. Wojska tureckie opuściły w tym czasie twierdzę, a mieszkańcy po większej części Grecy, na czele swego Metropolity wyszli naprzeciw naszego wojska, oddając Pułkownikowi Symoniczowi klucze tej twierdzy.

Aby dalej jeszcze zagnać siły nieprzyjacielskie, a razem rozpatrzeć się bliżej na Trapezuntskiej drodze, Hr. Paszkiewicz wyruszył z obozu swojego przy wsi Temlija, a w pochodzie przy wsi Bałachor, połączył się z Pułkownikiem Symoniczem. Tu pozostawiwszy wozy i artylleryją udał się Hr. Paszkiewicz w dalszą drogę ku Trapezuntowi. Im dalej wojsko szło w góry, tén więcej doznawało trudności, trzeba było bezprzestannie przechodzić ogromne skały, to znowu gęste lasy zawałone ogromnemi kamieniami.

Zwyciężywszy wszystkie te trudności, Hr. Paszkiewicz doszedł dnia 22. do miejsca na zwanego Karakaban, o 40 wiorst od Trapezuntu. Od tego miejsca zaczyna się droga jeszcze trudniejsza po samych skałach, na których trawa nie rośnie. Uznawszy niemożność dalszego postępu, tak z powodu drogi, jak i zbliżającej

się jesieni, która w tym górzystym kraju daleko jest wcześniejszą, Hrabia Paszkiewicz postanowił wrócić do Erzerum.

W czasie tych działań; odebrał doniesienie o świetnym zwycięstwie, otrzymanem przez Jenerała-Majora Hesse nad Turkami przy uroczysku Muha-Estat blisko Kintrit.

Szczegóły tego są następujące:

Mieszkańcy Kabuńska podburzeni przez Paszę Tuczy-Oglu, którego Kapidzi Pasza znajdował się w ich okręgu z 8000 Turków, podnieśli przeciw nam oręż, połączyli się w znacznych siłach, i stanęli w obwarowanym obozie na uroczysku Muha-Estat, w pozycji bardzo dogodnej.

Jenerał-Major Hesse według instrukcyi, od głównego komenderującego na przypadek, gdyby Kabuński Sandżak przedsiębrał powstanie, wyruszył dnia 4go Sierpnia z dwoma kolumnami; pierwszą pod dowództwem Pułkownika Pochowskiego, brzegiem morza na Limanie, a drugą powiódł sam prostą drogą. D. 6. przybył do nieprzyjacielskiego obwarowanego obozu, i po uporczywym boju opanował go ze wszystkimi znajdującymi się w nim sprzętami, odbił 2 chorągwie i 1 działo; oddział zaś nieprzyjacielski, przeciw któremu wystąpił Pułkownik Pochowski, dowiedziawszy się o zabranii obozu, nie przedsiębrał już żadnego napadu, lecz owszem uciekał w największym nieporządku przez warownię Kindrit, zostawił w niej całą artylleryją, z 4 dział złożoną, i wszelkie zapasy wojenne.

Dnia 9. oddziały połączyły się w Kintritach i Jenerał-Major Hesse zajął się urządzeniem Sandżaku Kabuńskiego i przywiedzeniem mieszkańców do posłuszeństwa.

Na tem kończą się doniesienia Hr. Paszkiewicza Erywańskiego, dochodzące do d. 31. Sierpnia; mniemać należy, że z wyżej opisanemi dziełami, ukończą się działania wojenne w Azjatyckiej Turcyi, tym pewniej, że wiadomość o zawartym pokoju w prędkim czasie będzie mógł otrzymać.

Wiadomości handlowe.

— Z Odessy d. 3. Października. —

Od 26. Września sprzedana tu 5,000 cztw. pszen. arn. po 12 do 12 1/2 r. 2500 cztw. pszen. ozim. po 12 1/2 do 13 1/2 rubli.

— Z Hamburga d. 16. Października. —

Obligacyje udziałowe polskie z dostawą na 1. Listop. 106 1/2, na 1. Grudnia 107 1/4.

— Z Lipska d. 15. Paźdz. —

Jarmark był zły; z powodu wielkiego niedostatku kupujących. Brakowało Polaków, Rosyjan, Greków, Wołochów, Ormian, żydów i t. d. z Tiflis w Georgii nie przybył żaden kupiec. — Towarami nie był jarmark przepelniony, lubo dość znaczna liczba była sprzedających. Skóry miały dobry odbył i po znacznych cenach, lecz z sukniami, towarami bawetnianemi; i jedwabnemi poszło źle. Ordynaryjne sukna zostały w prawdzie sprzedane, lecz po bardzo niskich cenach. W niektórych dniach panowała taka cisza, jaka zaledwie zdarza się w zwyczajnym czasie. Kto chciał co nabydź, czekał, i tym sposobem wiele towarów spadło w cenie.

— Z Gdańska d. 19. Października. —

Stagnacyja zjawiająca się na wszystkich prawie zagranicznych targach, nie jest bez wpływu na targ tutější. Cokolwiek dowiozą, mały i trudny ma odbył; kupiono wprawdzie na uzupełnienie partyi do Jersej przeznaczony jeszcze 50 łasztów pszenicy z Bugu i 30 łasztów krakowskiej, ale też można powiedzieć, że to było jedyne kupno. Z Dobrzykowa, Włocławka i Torunia dowieziono dość znaczne partyje pięknej pszenicy mieszanój, ale wątpimy, żeby znalazł się nanią kupiec, chociaż w ogólności ma piękne ziarno, na którym w tutějších składach zbywało. Płacono za 124 funt. pstrokatą pszenicę 350 Fl. (25 1/4 złp. za korzec), 127 do 128 funt. po 410 Fl.; bardzo piękną 130 funt białą, 530 Fl.) 30 5/6 złp. za korzec). — Z Warszawy spodziewane są znaczne partyje pszenicy i w dobrém ziarnie.

— Z Londynu d. 14. Października. —

Nasz targ zbożowy ciągle opatrywany była wielkimi dowozami wszelkiego rodzaju zboża z Essex, Kent i Suffolk; lecz chociaż się wiele także zgłasza kupców z głębi kraju, jednak odbył jest bardzo mały. Najlepsze gatunki pszenicy, jak krajowej tak zagranicznej, spadły o 2 do 3 szyllingów na kwarterze; gatunki pośredniejsze, sprzedawano jeszcze taniej. Także i jęczmień spadł o 2 szyl., a i tak nie znajdował wielu kupców. Podobnie nie pytano się bardzo o owies, nie wielkie partyje nowego sprzedano o 2, a starego o 1 szylling niżej od cen przeszłego Poniedziałku. Ceny notowane były następujące: Pszenica 45 do 74. Jęczmień 20 do 37. Stód 54 do 62. Owies 16 do 20 szyllingów za kwarter.